

**List pasterski**  
**do gmin diecezji Rottenburg-Stuttgart**  
**na okoliczność pandemii koronawirusa**

25. niedziela roku liturgicznego: 20 września 2020 r.

Biskup dr Gebhard Fürst

**Wiara w Boga**  
**w czasach koronawirusa**

Drogie Siostry, drodzy Bracia,

zwracam się do Was dzisiaj, tydzień po zakończeniu wakacji i po rozpoczęciu zajęć szkolnych.

***Kryzys związany z koronawirusem łatwo nie odpuszcza*** i wyraźnie wpływa negatywnie na nasze codzienne życie. Od marca tego roku świat ogarnia pandemia koronawirusa. W dzisiejszych czasach wiele się od nas wymaga. Wyrzeczenie się rzeczy, które upodobaliśmy sobie, zmiany w naszym codziennym życiu, upośledzenie naszego wolnego stylu życia, poważne ograniczenia w chodzeniu do Kościoła i w odprawianiu nabożeństw kościelnych.

Patrząc wstecz, najpierw chciałbym Wam bardzo podziękować, Drogie Siostry i Bracia. Zdecydowana większość ludzi zachowywała się w ostatnich tygodniach bardzo odpowiedzialnie. Także i w naszej diecezji. Jak dotąd stosunkowo dobrze radziliśmy sobie z poważnym kryzysem, pomimo wszystkich psychicznych i fizycznych napięć. Ale czas ten jeszcze się nie zakończył.

Nasze wspólne życie w dniach tak bardzo dotkniętych przez koronawirusa pokazuje nam wszystkim, jak ważne jest współzycie w duchu pomocy. Konieczne zachowanie dystansu ze względów higienicznych *nie* doprowadziło do tej pory do sytuacji, iż *nabraliśmy do siebie dystansu jako ludzie*. Przeciwnie: W wielu miejscach przybrała na sile uwaga na sytuacje i potrzeby innych ludzi, uczestniczenie we własnym losie i wzajemna pomoc. Dystans higieniczny często skutkował większą bliskością i empatią do siebie. Bolesne doświadczenia izolacji ciężko chorych i umierających głęboko wstrząsnęły nami wszystkimi. Dzięki Bogu krewni, pielęgniarki, lekarze i przyjaciele, ale także osoby wykonujące zawody kościelne, proboszczowie, diakoni, pracownicy duszpasterscy i liderzy wspólnot, a zwłaszcza wielu, wielu chrześcijan-wolontariuszy opiekowało się osobami potrzebującymi. To, co tu zobaczyłem, usłyszałem i doświadczyłem pod względem pomysłowości we wzajemnym wsparciu, dało mi pocieszenie i nadzieję pomimo wszystkich cierpień wynikających z sytuacji. Kościół był blisko ludzi dzięki zaangażowaniu lokalnej ludności.

Drogie Siostry, drodzy Bracia! W całym tym czasie, w jakim koronawirus rzucił nam wyzwanie, *wiele wierzących osób pyta z*

*ciężkim sercem: Dlaczego to wszystko musiało się wydarzyć w ten sposób?* Czy Bóg zapomniał o swoim dziele, o swoich stworzeniach, o nas – ludziach?

Kochane Siostry, kochani Bracia! Nie jest łatwo odpowiedzieć na te tak bardzo dręczące nas pytania. Ale pomocne stanie się wzięcie do ręki Pisma Świętego. Prawie wszędzie w Biblii przedstawiane są doświadczenia ludzi z Bogiem. W tych historiach z życia wszechobecne są nie tylko szczęście i zbawienie, ale także nieszczęścia i katastrofy. Także opowieści o konfliktach i walkach, desperacji i bezsilności, a nawet o bolesnych doświadczeniach ludzi dalekich od Boga. Ale historie biblijne również świadczą o jednym: W tym wszystkim, ludzie nie zrezygnowali ze swojej relacji z Bogiem.

Nie tylko doświadczenia Jezusa z bliskością i dystansem do Boga wstrząsają nami. Dobry i sprawiedliwy Jezus z Nazaretu z pełną siłą przeżywa chwile zwątpienia w Boga w swojej Męce i na krzyżu. Jego cierpienia nie były na pewno karą. Jego krzyk podczas doświadczenia ukrzyżowania nie pada w nicość. **ON pyta BOGA: „CZEMUŚ MNIE opuścił?”** W najgłębszej potrzebie Jezus nie rezygnuje ze swojej relacji z Bogiem. – Wiemy, co z tego powstało: Przewyciężenie śmierci, zmartwychwstanie, nowe życie...

Drogie Siostry, drodzy Bracia! Spójrzmy na Jezusa z Nazaretu, na ludzi w Biblii, którzy nie tracą wiary Boga w potrzebie.

Pozostańmy zjednoczeni z Bogiem, mimo całej niezrozumiałości, dlatego to, co obecnie przeżywamy, musiało się stać i nadal się dzieje.

***Nie rezygnujemy ze związku z Bogiem!*** Zwróćmy się do Boga z naszymi bolesnymi, być może nawet pełnymi wyrzutów doświadczeniami. ***Modlitwa nas uniesie!***

Szczególnie lektura psalmów, pieśni modlitewnych ze Starego Testamentu, pozwala nam doświadczyć, jak głęboko wierzący ludzie dziękują Bogu, chwala Go, proszą Go, ale także oskarżają Go o dystans, którego doświadczyli. ***Psalmy są kuźnią modlitwy w nagłej potrzebie.*** My, podobnie jak lud biblijny, nie rezygnujemy z żywej relacji z Bogiem i utrzymujemy ją przy życiu, nie zapominamy o Bogu, a raczej wołajmy, modlimy się do Boga.

Istnieje drugi wymiar, aby nie stracić Boga. Nie rezygnujemy z żywej relacji z Bogiem, jeśli pozwalamy innym odczuwać naszą bliskość i doświadczać jej w taki sposób, że nie są pozostawieni sami sobie. Tam, gdzie moi bliźni doświadczają zbawiennej bliskości Boga przeze mnie i moje kochające działanie, tam Bóg staje się obecny. W ten sposób stajemy się świadkami Boga w naszych działaniach, w praktycznej miłości bliźniego.

***Skąd weźmiemy siłę do miłowania naszych bliźnich*** i do bezinteresownej pomocy? Siła do miłowania wyrasta w nas z żywej relacji z Bogiem w modlitwie. Ale również szczególnie wyrasta ona z ***celebrowania Eucharystii!***

Drogie Siostry i Bracia, nasz Kościół przechodzi przez bezprecedensowo trudny okres. Nasze zgromadzenia i spotkania kościelne bardzo cierpią z tego powodu. Szczególnie niedzielne celebrowanie Eucharystii. Do dziś możemy świętować tylko z ograniczoną liczbą wiernych i w warunkach, które są trudne do zaakceptowania. Cieszę się, że Wy, drogie Siostry i Bracia, przybyliście dziś na niedzielne nabożeństwo. Tym samym dajecie świadectwo swojej wiary. Świadectwo wiary naszego Kościoła. Celebrowanie Eucharystii nie jest zwykłym zebraniem. Jest to również inny rodzaj nabożeństwa niż pozostałe, tak samo ważny jak one. Niech wspomnę tu tylko celebrowanie Słowa Bożego z przyjęciem komunii. – W Eucharystii, Mszy Świętej, celebруемy śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Jest to święte zgromadzenie zainicjowane przez Boga: liturgiczna uroczystość naznaczona świętością. W niej miłość Boga do nas staje się symbolicznie obecna i skuteczna. W szczególności jest to sakramentalne świętowanie pobożnej miłości Jezusa z Nazaretu do nas. W Waszej współcelebrze, Wy, my wszyscy, jako wierni tu i teraz, zostajecie włączeni do żywego, działającego Chrystusa.

Dlatego, drogie Siostry i Bracia, jestem szczęśliwy i wdzięczny, że jako Lud Boży czcimy pamięć o Jezusie. Z jego ducha mamy siłę, by działać w *tym strasznym czasie dla wszystkich strapionych* w imię Jezusa Chrystusa.

Dlaczego wspominam to tym właśnie w moim dzisiejszym liście do Was?

Drodzy Siostry i Bracia, obawiam się, że w naszym Kościele, w tym czasie pandemii, głęboka tajemnica Eucharystii może zostać zbanalizowana, a nawet zagubiona. Ci, którzy nisko cenią sobie Eucharystię, tracą z nią życiodajny kontakt. Uważajmy więc, aby nie roztrwonić eucharystycznego źródła naszej wiary i naszego Kościoła, a nawet całego naszego działania kościelnego i osobistego, zwłaszcza w tych trudnych czasach.

Jeśli stracilibyśmy Eucharystię, my jako Kościół stracilibyśmy *najważniejsze źródło naszej energii do miłości*.<sup>1</sup> Podczas sprawowania Eucharystii ożywa bowiem wśród nas Duch Jezusa Chrystusa. Dzisiejszy Chrystus wlewa w nas swojego ducha *miłości swojego bliźniego i siebie samego oraz samego Jezusa, tak jak on nas umiłował*.

Bądźcie błogosławieni!

Rottenburg, w Święto Podniesienia Krzyża, 14 września 2020 r.

Wasz biskup Gebhard Fürst

---

<sup>1</sup> W uroczyscie ogłoszonej Konstytucji o Liturgii Świętej, Sobór Watykański II naucza: Liturgia, Eucharystia są **początkiem, środkiem**, centrum i równocześnie końcem **wszelkiego działania kościelnego**. (por. Sacrosanctum concilium Art. 10, Lumen Gentium Art. 11)

PC/CoV19BB: Słowa: 1.096; u.b.sp 6.351; u.z.sp 7.439